

# Zofia Nowakowska

---

## Mieczysław Nowak (1920–2003) – gorzowski pionier i muzyk

---

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 18, 401-404

---

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Zofia Nowakowska**

Gorzów

## **Mieczysław Nowak (1920–2003) – gorzowski pionier i muzyk**

Pionier miasta Gorzowa Wielkopolskiego – muzyk z zamiłowania, z zawodu mistrz monter instalacji wodno-kanalizacyjnej, centralnego ogrzewania i gazowej. Jednak to muzyka dominowała w całym jego życiu. Trudno ustalić, czy był bardziej muzykiem, czy hydraulikiem. Bardzo umiejętnie łączył te dwie czynności, o czym świadczy całe jego życie.

Urodził się 16 grudnia 1920 r. w Gnieźnie, z ojca Andrzeja i matki Magdaleny. Ojciec był szewcem, naprawiał i sprzedawał buty, matka gospodynią domową.

Szkołę podstawową ukończył w Gnieźnie, a średnią Szkołę Muzyczną w Poznaniu, na instrumencie obój. Po ukończeniu ww. szkoły został przyjęty jako uczeń do orkiestry wojskowej 69 pułku piechoty w Gnieźnie, w której grał do 1939 r. Z orkiestrą wyjechał na front do Ławy. Tam dostał się do niewoli niemieckiej. Początkowo pracował w Poznaniu, potem skierowany został na poligon wojskowy w Biedrusku, gdzie pracował fizycznie. W 1940 roku wrócił do Gniezna, ale niedługo cieszył się „wolnością”. W łapanie ulicznej został schwytany i skierowany do pracy w Niemczech, w miejscowości Neulewin, 40 km od Berlina. Początkowo pracował w gospodarstwie, potem w cukrowni. Był młody, niespokojny, zbuntowany i uciekł z tej cukrowni, zdobywając pistolet. Ucieczka się nie powiodła. W Krzyżu został złapany i skierowany do pracy w piekarni, gdzie nosił worki ze zbożem i mąką. Następna próba ucieczki – przeszedł przez Noteć w Drawskim Młynie, tam spotkał Polaków pracujących u Niemców, wspólnie uciekli do Poznania. Rozdzielili się – każdy poszedł w swoją stronę. On wrócił do Gniezna i ukrywał się u brata w spichlerzu, ale zdrajców nigdzie nie brakowało: po pół roku ukrywania się został zadencjonowany, a policja gnieźnieńska aresztowała go. Tym razem został wywieziony w okolice Wągrowca, gdzie pracował w niemieckim gospodarstwie rolnym. Gospodyni nie była zadowolona z jego pracy i stosunku do Niemców. Zaskarżyła go i został uwięziony na trzy miesiące w Gnieźnie. Po zwolnieniu z więzienia pozostał w Gnieźnie, gdzie doczekał wyzwolenia.

Biuro Polskiego Związku Zachodniego skierowało go na Ziemię Zachodnie. Przyjechał do Gorzowa 14 lutego 1945 r. i zamieszkał przy ul. Kosynierów Gdyńskich.

Początkowo zatrudnił się w piekarni – bo znał tę pracę, ale z uwagi na niespokojny czas i zapotrzebowanie do pracy w Milicji Obywatelskiej przyjął pracę w MO. Pracował tam od 25 listopada 1945 do 11 sierpnia 1946 r.

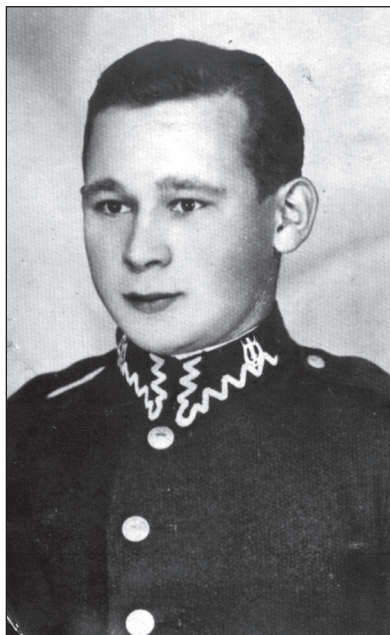
Następnie pracował w Ekspozyturze Urzędu Wojewódzkiego (1946–1950). W tym czasie odezwała się żyłka miłośnika muzyki. Przy Urzędzie założył orkiestrę dętą, która potem połączona została z orkiestrą Józefa Rezlera.

W latach 1952–1956 pracował w „Biowecie”, skąd przeszedł do „Stilonu”, gdzie także założył orkiestrę dętą. On sam grał na saksofonie i oboju. Zachowały się zdjęcia i Dyplom Jubileuszowy z występów tej orkiestry przyznany mu w roku 1984.

Najdłużej jednak pracował w Spółdzielni Mieszkaniowej, bo 15 lat, skąd przeszedł na emeryturę w 1985 r. Był dobrym pracownikiem, bo w 1980 r. otrzymał dyplom, za 10-letnią pracę w tej Spółdzielni. W tym czasie ukończył (wieczorowo) Zasadniczą Szkołę Zawodową w Gorzowie i zdobył zawód montera instalacji wodno-kanalizacyjnych, centralnego ogrzewania i gazowej, co potwierdził dyplom wydany 1 X. 1976 r. przez Kuratorium Oświaty i Wychowania w Gorzowie.

W latach emerytalnych mogliśmy usłyszeć go w zespole muzycznym „Big Band Warta Ton”.

Był ceniony i znany w świecie gorzowskiej kultury, o czym świadczą nadane mu odznaki: Zarząd Główny Polskiego Związku Chórów i Orkiestr – przyznał mu 25 X 1983 r. Oznakę Honorową „Za zasługi w pracy społecznej; Centralny Zarząd Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w dniu 7 VI 1983 r. wyróżnił go „Srebrną Honorową Odznaką”; 10 I 1984 r. otrzymał „Honorową Odznakę „Za zasługi dla województwa gorzowskiego”; 16 I 1984 r. otrzymał Honorową Odznakę „Za szczególne zasługi w rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym miasta Gorzowa Wlkp.”; 3 IV 1987 r. Rada Państwa odznaczyła Mieczysława Medalem „Za udział w walkach w obronie władzy ludowej”.




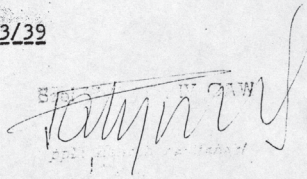
*Mieczysław Nowak  
w mundurze 69 pp przed 1939  
(fot. ze zbiorów Zofii Nowakowskiej)*



*Mieczysław Nowak w czasie koncertu (siedzi w środku)  
(fot. ze zbiorów Zofii Nowakowskiej)*

Praca zawodowa dawała mu korzyści materialne, pozwalając normalnie żyć, ale praca społeczna w postaci uczestnictwa w wielu orkiestrach, była jego pasją życiową. Realizując siebie, służył równocześnie społeczności lokalnej.

Zmarł 16 kwietnia 2003 roku w Gorzowie Wielkopolskim.

 <b>CENTRALNE ARCHIWUM WOJSKOWE</b> Nr <u>987/K</u> IV/KZ dnia <u>3. MAR 1982</u> r. 00-910 Warszawa	Obywatel Mieczysław NOWAK ul. Krajowej Rady Narodowej 21/6 <u>66-400 GORZÓW WIELKOPOLSKI</u>
<p>Odpowiadając na pismo uprzejmie informuję, iż na podstawie akt 69 pułku piechoty ustalono, iż Ob. Mieczysław NOWAK /bliższych danych personalnych brak/ występuje w charakterze ucznia orkiestry w lipcu 1939 r. Innych danych brak.</p> <p><u>Podstawa: CAW. I.320.69.50 r.113/39</u>  <u>Załącz. 1 - adresat</u>          JK/dn. 1.03.1982 r.</p> <div style="text-align: right;">  </div>	



